

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

## Nareszcie!

tylko, na Iłost Boską, przedzie panowie  
do dzieła, bo grunt się pali pod nogami  
na Kresach

WARSZAWA 24. VIII. fa administracji armji, generała dywizji Majewskiego, zastępcy szefa sztabu generalnego generała Kesslera i szefów poszczególnych oddziałów sztabu generalnego, konferencja, celem omówienia głównych założeń organizacji korpusu straż granicznej.

## Deklaracja kanciera Marx'a Bardzo sobie chwalił stanowisko Mac Donalda oraz przyjęcie, jakiego doznała delegacja

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu, kanciera Marx wygłosił deklarację, w której podkreślił racjonalne i bestronne kierowanie pracami konferencji przez premiera angielskiego a w szczególności podniósł, że de-

legacji niemieckiej w Londynie nie przedstawiano żadnego ultimatum, ani dyktatu.

Rokowania londyńskie — mówił kanciera — toczyły się w atmosferze najzupełniejszego równoprawności. Delegacja niemiecka nie może wprowadzić postrzępionych osiągnięć politycznego rezultatu w sprawie, która leży na sercu całego narodu niemieckiego, jednakoż ustawa, że jej szły przedewszystkiem w tym kierunku, aby uwolnić kraj od okupacji.

Po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny, rokowania londyńskie nacechowane były stanowczym pragnieniem pokojowego rozwiązania trudnych następstw wojny. Delegacja niemiecka przyjęła propozycję w sprawie opóźnienia negocjacji, uznając, że opóźnienie to można będzie osiągnąć przed określonym w Londynie terminem.

## Uwolnienie porwanych przez bolszewików ekspertów polskich

Aresztowani przez władze sowieckie eksperci polscy, Suchaniewicz i Stanisławski, zostali uwolnieni dzisiaj o godz. 1-ej po poł.

## Bunt we flocie greckiej

Liczba zwolenników zrewoltowanego  
oficera stale wzrasta

Biuro Reutera donosi z Aten: Komendant okrętu wojennego „Averow” — Kolialeksi, — będący kapitanem linowej floty greckiej, który został zaocznie skazany na dwa miesiące więzienia i któremu rząd zagroził, że zostanie uznany za wyjętego z pod prawa, odmówił wezwaniu władz, aby opuścił okręt i aby przybył do ministerium marynarki.

Kolialeksi oświadczył, że uczyni to dopiero wtedy, gdy będzie uregulowana kwestja po-

wrotu do służby dymisjonowanych oficerów marynarki. Liczba zwolenników Kolialeksisa ciągle wzrasta.

ATENY 23. 8. (PAT). Z powodu sprzeciwiającego się dyscyplinie oświadczenia kapitana Kolialeksisa, otrzymała cała flota grecka rozkaz zgromadzenia się przed arsenałem. Jeżeli Kolialeksi nie uśłucha rozkazu, to ministerium marynarki wystąpi przeciw niemu z całą surowością.

## Herriot odbędzie naradę z ministrem Skrzyńskim

WARSZAWA 24. VIII. Francuski prezes Rady ministrów Herriot, wyraził życzenie umówienia z min. Skrzyńskim przed ogólnym zgrupowaniem Ligi Narodów, spraw-

wspólnych. Wobec tego minister Skrzyński zatrzyma się w drodze do Genewy dwa dni w Paryżu. Minister Skrzyński wyjeżdża w poniedziałek 25 b. m.

## Rząd w każdym razie zdecydowany jest podpisać układ londyński

„Acht Uhr Abendblatt” dowiaduje się z kół parlamentarnych, że rząd mimo wszystko zdecydowany jest podpisać układ londyński na mocy art. 45 konstytucji niemieckiej. Podpisanie

układu londyńskiego nastąpi przede wszystkim w każdym razie, chociażby nawet nie uzyskano w obecnym parlamencie potrzebnej większości 2/3 głosów dla ustawy kolejowej.

## Na nic się zdały wdzięki uroczej brunetki — zdradziła ją pakowna walizka z komunistyczną bibułą Najnowszy połów policji śledczej

Potrzeba jest matką wynalazków, a czas — sprawcą najcięższych odkryć. Tak np. kłusownik eksperymenty śledczej w Śledczach.

p. Aleksander Kurnatowski, — wyprzedził onegdaj rano na stację kolejową, miał właśnie dużo wolnego czasu i wolno spacerował się po peronie.

Poranek był wyjątkowo pogodny i czuły, to też przedstawiciel władzy pełną pierś wciągał orzeźwiające powietrze i rozmarzonym wzrokiem rozglądał się naokół.

W głębi kasetki sterylnego słodka żyła i mara przyroda, zczył i lada — wszystko wydawało się tak pięknie i lepiej, pełniał wyraz.

Pan kierownik okrutnie był rad z siebie.

Wtem oko jego zatrzymało się z rozkoszą na wdzięcznej postaci młodej i pięknej brunetki.

Ubrana skromnie w ciemny kostium i skórzany kapelusz, stała pod ścianą obok dużej, skórzanej walizki i co parę chwil spoglądała naprzemiennie na zegarek, to w stronę torów. Widać było, że się niecierpliwi, ba, nawet dość wyraźnie na miem obliczu

malowała się obawa. Objawy tego niepokoju przykuły tem więcej uwagę obserwującego ją p. Kurnatowskiego, w którym stopniowo

ciężkość zawadzała brzo nad poezją platonicznych zachwyty.

Zaczął on w nieznamym do- wysłać się różnych możliwości. Innymi słowy:

powiedział podejrzenie co do jej lojalności w stosunku do prawa. Po krótkim namyśle podszedł ku brunetce i, pozdro-

wiwszy uprzejmie, zagadnął „prosto z mostu”:

— Jestem kierownikiem urzędu śledczego. Chciałbym zaznajomić się z zawartością tej oto walizki.

Z oczu brunetki padły błyskawice gniewu, jagody lic zapłonęły rumieńcem, a z ustek padły słowa

świętego oburzenia:

— Jak pan śmiesz!? Jestem siostrą kapitana W. P. Nie pozwól się bezkarnie obrażać i nie dam tknąć walizki.

Urzędnik bynajmniej nie stropił się tym namietnym wybuchem gniewu i pomimo gorących protestów polecił przywołanie agentowi odpowiedniej pasażerki wraz z walizką do urzędu śledczego.

Tu w ogniu krzyżowych pytań sieżnając, nieco zniechęca, a gdy pomimo jej sprzeciwu

otworzono walizkę.

wypchnioną po brzegi komunistyczną bibułą, poddała się z rezygnacją smutnemu losowi i

rozpoczęła spowiedź.

— Nazywam się Zofia Szymańska. Pochodzę z Lwowa. Należę do partji komunistycznej i pozostaję na służbie w organizacji.

Pełnię obowiązki kurjera.

Obowiązek mój polega na tem, że stosownie do otrzymanego polecenia udaję się na wskazaną stację węzłową i oddaję wręczoną mi partję bibuły wskazanemu kurjerowi. Dziś miałam oddać tę oto walizkę kurjerowi Nuchimowi Goldfarbowi, jadącemu do Brześcia Litewskiego. Pociąg ten nadszedł w chwili, gdy mnie tu prowadzo-

Tu Szymańska dała dokładny rysunek Goldfarba, który bezzwłocznie zakomunikowano telefonicznie policji śledczej w Brześciu.

Czyż potrzeba dodawać, że policja tamtejsza z niecierpliwością oczekiwała przybycia pociągu warszawskiego. Ledwo zagrzętały hamulce, a stopni wagonów stanęły wywiadowcy. Oczekiwany zjawiał się w końcu na platformie i z łatwością został poznany.

Aresztowano go po poprzedniej rewizji osobistej, która dostarczyła dalszych dowodów obciążających, jako to:

odezwy komunistyczne, legitymacje sowieckie i t. p.

Goldfarba odstawiono do Śledcz, skąd niebawem przewieziony zostanie do Warszawy.

## Socjaliści aproba stanowisko i popierają rząd Herriota

WARSZAWA 24. VIII. W dalszym ciągu dyskusji w Izbie deputowanych nad układem londyńskim, dłuższą mowę wygłosił Leon Blum, który w końcu zapewnił rząd, że partja socjalistyczna udzieli mu nadal

poparcia, aprobać w zupełności nową politykę, opierającą się na realizmie i przenikniętą duchem prawdziwego pokoju.

Ogólne wrażenie, jakie odniosła izba z mowy premiera, jest, jak to widać z dyskusji, bardzo przychylnie dla rządu.

## PANIE MICHAŁE! CZY KRWI SYNOWSKIEJ BARDZO CI ŻAL?

Wszak to twój syn jedyny

Lokatorzy kamienicy, w której połała się ta młodzieńcza krew, kazali napisać w warszawskim „Expressie Porannym”,

że Franuś był dobrym, kochanym chłopcem

(Telefonom od warszawskiego korespondenta).

Ołbrzymia jest kamienica, oznaczona numerem 32-im przy ulicy Dobrej. Ołbrzymia i ludna — a setki jej mieszkańców stanowią nielada społeczność. I znają się wszyscy doskonale i wartość swoją moralną.

Dlatego opinia ich o sobie jest cenna. Widać ją notujemy. O dziewiętnastoletnim Franusiu Trojanowskim mówili:

— Mój Boże, złote serce.

— Biedactwo — dusza chłopiec!

— Chudzina, to i

sierocle bywa lepiej.

— Takie to grzeczne i pracowite.

Natomiast o ojcu Franusia — o p. Michale Trojanowskim, nie słyszeliśmy sądów np.: dobry ojciec, zawsze trzeźwy pracownik, uprzejmy dozorca.

Mówiono nam zdania wręcz przeciwe.

A byliśmy w tej kamienicy z okazji bardzo smutnego wypadku: Franusia znalazłono wczoraj przed północą nieprzytomnego z rozkrajaną klatką piersiową.

Krew buchala z rany.

— Panie złotuśki — opowia-

dał nam jedna z lokatorek — czy to już niema sprawiedliwosci na świecie? tak katowa biedne dziecko!

Dziesięć lat to miało, a już musiało wozik wózek z węglem z elektrowni, co tu jest blisko, a ten stary tylko szedł za wózek z papierusem w zębach i poganiał jak konia.

— A wczoraj co się stało? — pytamy.

— A bo to można wiedzieć? Zara z wieczora Michał zrobił przyjęcie — sprowadził sobie

dwóch pijaków.

takich samych jak on sam i dalej pić, a chłopcu kazał usługiwać.

Ledwie zamknął bramę, dzwonił p. Cacek, lokator.

Michał poszedł otworzyć, ale już się zataczał.

— O mój panie Cacus — gada pijaniuski i obejmuje pana Caceka, bardzo godnego lokatora.

Wyszedł na to Franuś i powiedział:

— Tatu, puśćcież pana Caceka!

A on na chłopaka — ty taki owaki!

i jak go wziął do pokoju i jak go zaczął grzmocić, a tamci pijacy, niby go kamraty, jeszcze mu pomagali; tak trzech drabów pastwiło się nad biednym dzieckiem.

Tu rozpłakała się p. X., a dalej opowiadał nam p. Gasiorowski, również tamtejszy lokator:

— Ja dzwoniłem o 11-ej — gdyby nie siostra, która, spodziewając się mnie, pilnowała dzwonka i zeszła do Michała, — tobym stał pod bramą do samego rana. Michał

był pijanusiutki, gdy otwierał mi bramę

dała nam jedna z lokatorek — czy to już niema sprawiedliwosci na świecie? tak katowa biedne dziecko!

Dziesięć lat to miało, a już musiało wozik wózek z węglem z elektrowni, co tu jest blisko, a ten stary tylko szedł za wózek z papierusem w zębach i poganiał jak konia.

— A wczoraj co się stało? — pytamy.

— A bo to można wiedzieć? Zara z wieczora Michał zrobił przyjęcie — sprowadził sobie

dwóch pijaków.

takich samych jak on sam i dalej pić, a chłopcu kazał usługiwać.

Ledwie zamknął bramę, dzwonił p. Cacek, lokator.

Michał poszedł otworzyć, ale już się zataczał.

— O mój panie Cacus — gada pijaniuski i obejmuje pana Caceka, bardzo godnego lokatora.

Wyszedł na to Franuś i powiedział:

— Tatu, puśćcież pana Caceka!

A on na chłopaka — ty taki owaki!

i jak go wziął do pokoju i jak go zaczął grzmocić, a tamci pijacy, niby go kamraty, jeszcze mu pomagali; tak trzech drabów pastwiło się nad biednym dzieckiem.

Tu rozpłakała się p. X., a dalej opowiadał nam p. Gasiorowski, również tamtejszy lokator:

— Ja dzwoniłem o 11-ej — gdyby nie siostra, która, spodziewając się mnie, pilnowała dzwonka i zeszła do Michała, — tobym stał pod bramą do samego rana. Michał

był pijanusiutki, gdy otwierał mi bramę

W chwilę po wejściu do mieszkania usłyszałem ryk na podwórku:

— Zabił się! Zabił się!

To Michał wrzeszczał.

— Któż pierwszy wpadł do izby dozorczy?

— A to ja, proszę pana — wysunęła się z tłumu lokatorów p. Karwecka, młoda, przystojna osóбка, o łagodnym wyrazie.

— Ja wszedłam tam i zobaczyłam coś, czego nigdy nie zapomnę. Biedny Franek leżał na łóżku —

krew broczyła

mu obficie z piersi. Głowę miał zlaną wodą — widać go pijacy

ucili.

Pytam co się stało? A oni odpowiadają:

— Ano zabił się, coś to, nie widzisz pan, że się pchnął nożem!

Rzeczywiście

noż okrwawiony

leżał na podłodze w drugim kącie izby.

Chłopiec rzucił okropnia.

— O matko — matko...

A tu matka jego pojechała na lato do Utraty, do swojej siostry.

A ten stary pijak tak matka tyranizował — dodał ktoś z tłumu, — tak go bił, że wrzucił go do krwi przelewu.

— Wszyscy my bardzo kochali to dziecko —

niech pan to napisze

wyrażnie w „Expressie Porannym”, żeby cała Warszawa

wiedziała, że Franuś Trojanowski jest dobrym chłopcem

i biedną ofiarą!

W pół godziny po katastrofie wezwano Pogotowie. Lekars

opatrzył ranę głęboką ciętkutą i przewiózł chorego do szpitala na Czystem.



— Przepraszam, czy nie widział pan tu gdzieś policji?  
— Na szczęście nie, drogi panie.

— No, to dawaj pan pugi-  
res, tylko żyć!

Świątynia





Jutro premiera w „Modernie”

## NIECH ŻYJE KRÓL

Jutro premiera w „Modernie”

## Reorganizacja Wydziału Prezydjalnego w Woj. Białostockim.

Bezpieczeństwo publiczne stanowił będzie szczytny Wydział.

W myśl zapowiedzianych i zdecydowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowień, oddział Wydziału Prezydjalnego a mianowicie „Bezpieczeństwo Publiczne” został wydzielony, jako samodzielna jednostka. Był to bowiem jeden z najważniejszych oddziałów Administracji państwowej.

W Województwie Białostockim ma on bardzo poważne znaczenie. Jesteśmy w pobliżu bardzo niespokojnej granicy wschodniej, oddzieleni zaledwie wąskim pasem Województwa Nowogródzkiego i częścią Województwa Wileńskiego. Poza tym na bardzo rozległej przestrzeni graniczymy bezpośrednio z bar-

dzo wrogo nam usposobioną Litwą i nie mniej wrogimi Prusami Wschodnimi.

Jeżeli zechce nowy Wydział Bezpieczeństwa Publicznego poświęcić baczną uwagę tym dwóm bezpośrednim sąsiadom, to już dosyć mieć będzie pracy, ażeby zapewnić spokój i wpaść zaufanie w ludność tych pogranicznych powiatów, że mogą spokojnie patrzeć w przyszłość i zająć się owocami swej pracy. Drobne nieporozumienia i chwilowe rozgoryczenia wewnątrz powiatów Województwa Białostockiego dadzą się równie łatwo usunąć przy sprężystości działalności tego Wydziału. Szefowi nowego Wydziału życzymy zdołać i owocnej pracy dla dobra naszego Województwa.

## Aprobata przez Departament Kultury i Sztuki, zawartej przez miasto umowy z p. Dyr. Skąpskim o uruchomienie stałego teatru w Białymstoku.

Dyr. Skąpski ma przyzyskać dalsze subsideum na prowadzenie teatru.

Podróż Prezydenta Miasta p. B. Szymańskiego wraz z p. Dyr. Skąpskim, uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

Departament kultury i sztuki aprobował wszystkie zamierzenia Dyr. Skąpskiego co do prowadzenia teatru

na mocy umowy z zarządem miasta. Ponadto uzyskał p. Skąpski z Dep. Kult. i Sztuki przyznanie dalszego

subsideum w wysokości 8.000 zł. do końca bieżącego roku.

Pierwsze subsideum które p. Skąpski uzyskał wynosiło 5.000 zł.

Tak więc, teatr miejski w Białymstoku stał się faktem dokonany.

W bieżącym sezonie jesiennym będziemy mogli już stale spędzać miło i pożytecznie czas w strasznie nudnym i pozbawionym wszelkiego życia umysłowego w Białymstoku.

## Były Komendant Główny Policji Państwowej, p. Henszel, chce zostać Starostą w jednym ze starostw Województwa Białostockiego.

Według krążących pogłosek b. Komendant Główny Pol. Państwowej p. Henszel stara się o uzyskanie stanowiska Starosty w Województwie Białostockim. Ma podobno nawet dużo szans

na uzyskanie takiego stanowiska przy najbliższym wakansie.

Po uzyskaniu bliższych informacji nieomieszkamy podzielić się nimi z naszymi czytelnikami.

## Powodzenie kino „Apollo”.

Najnowszy obraz, wyświetlany w kino „Apollo”, cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Wczoraj, pomimo niepogody, tłumy publiczności czekały cierpliwie w ogonku na możliwość zakupu biletu i dostania się na seans. Jeszcze więcej odejść

musiało od kasy z tego powodu, że wogóle straciło nadzieję dostania się na jeden z seansów. Świadczy to wszystko o nadzwyczajnej staranności dyrektora kina w doborze obrazów, które tak żywo mogą zainteresować publiczność

## Kronika policyjna.

Kradzież. Mieszkańcowi wsi Zastocze, gm. Krynno, Czerechowi Konstantemu, została skradzioną z pastwiska kłacz, wartości 200 zł, przez sprawcę niewiadomego.

Ujawienie fałszywych banknotów. Gimer Aleksander z Kuźnicy, pow. Sokólskiego, usi-

lował puścić w obieg 5 zł. fałszywy banknot. Dochodzenie prowadzi się.

Aresztowania. Aresztowano Kuzia Teodora z Tarnopola i Niemcewicza Rubina ze wsi Żółkiewka pow. Krasnostawskiego, za włóczęgostwo.

## Podziękowanie.

Wielmożnym Panom D-rów Siemaszce, D-rów Fiedorowiczowi, D-rów Tułowiczowi za nadzwyczaj gorliwą opiekę nad naszym synem, okazaną podczas

jego ciężkiej choroby składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie

Hanryk Wilga z żoną.

## Interpelacja „Dziennika” w sprawie działalności komisji do sprawdzenia list bezrobotnych odniosła momentalny skutek.

Wobec przystąpienia pracownika Komisji nad sprawdzaniem list bezrobotnych.

Na skutek interpelacji „Dziennika Białostockiego” komisja do sprawdzenia list dla bezrobotnych oznaczyła dzień dzisiejszy jako ustalony, do sprawdzania list bezrobotnych.

Przez całą niedzielę pracowała komisja na sprawdzaniu list. Dziś więc zakończona została rejestracja. Spodziewamy się przeto,

że wypłata zasiłków nastąpi już w bieżącym tygodniu.

Troską komisji być winna nadzwyczaj czujna baczność nad bezrobotnymi, którzy z dnia na dzień uzyskują pracę. Zauważamy bowiem bardzo pocieszający objaw, że coraz więcej warzta-

tów pracy zostaje w naszym Województwie miejsce uruchomionych. Jest to bardzo pocieszający objaw i dla społeczeństwa i dla Państwa.

Państwo bowiem ponosić się ciężaru wypłat zasiłków, a robotnik oszczędzi swoją dumę

przez to iż nie będzie wyciągał ręki po marny zasiłek. Ponadto ożywienie w naszym przemyśle świadczy o tym, że już mija czas niepewności i stagnacji, a zaczyna się okres pewnej spokojnej pracy w przemyśle, który już znajduje rynki zbytu dla swoich towarów. A więc i fabrykant i robotnik przystępuje z pełnym zaufaniem do pracy.

## Kongres Międzynarodowy Profesorów Szkół Średnich.

Białystok wysłał również swoich delegatów.

Kongres Międzynarodowy profesorów szkół średnich odbędzie się pomiędzy 27—30 sierpnia r. pod najwyższym protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongres organizuje Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Komitet Honorowy stanowią p. p. Ministrowie pełnomocni państw zagranicznych, wysocy dostojnicy polscy, jako reprezentanci władz ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych, Prezes Ministrów p. Wł. Grabski, ministrowie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Spraw Zagranicznych, wiceminister Oświecenia Publicznego, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, Prezes Rady Miejskiej m. Warszawy, Prezydent m. Warszawy, rektorowie wyższych uczelni i inni.

Komitet Organizacyjny na czele z prof. A. Bellettem, J. Clavieres, (Francja), Eugeniuszem Romerem Stefanem Kwiatkowskim i Kastafersem Zbińskim (Polska) dokłada wszelkich starań, aby Kongres spełnił należycie swoje zadanie.

Program Kongresu zapowiada zasadniczy temat, budzący dziś powszechne zainteresowanie w

sferach oświatowych różnych państw.

„Stosunek szkoły średniej do początkowej i wyższej”, pozmieniamy inne tematy, jak: Emerytura nauczycieli szkół średnich, Reforma szkolnictwa średniego, Szkoła i rodzina, Korespondencja międzynarodowa uczniów, Zrzeszenie pracowników umysłowych, Kodyfikacja szkolna Koła Młodzieży szkolnej Czerwonego Krzyża.

Wstępne obrady rozpoczyna się 27 sierpnia posiedzeniem Zarządu Biura Międzynarodowego, poczem nastąpi zwiedzenie Warszawy i zebranie towarzyskie. Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w czwartek 28 sierpnia r. b. w sali Zamku Królewskiego (godz. 10 rano).

Obrady Kongresu będą zamknięte w sobotę, dnia 30 sierpnia r. b. posiedzeniem naukowym, a wieczorem nastąpi wyjazd uczestników do Krakowa i Wieliczki.

Spodziewany jest przyjazd do 200 delegatów, reprezentujących kraje kulturalne Europy.

Kongres ten ma doniosły charakter, nie tylko ze względu na sprawy nauki i oświaty, ale również, jako wybitny środek propagandy, zbliżając przedstawicieli Europy w sercu Polski, w Warszawie.

## Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Prezydent Miasta p. Szymański powrócił wraz z p. Inż. Ryboliczem z Warszawy, po załatwieniu spraw urzędowych.

Gimnazjum Kształtujące dla dorosłych w Brześciu n/B. Miejskowe Koło Macierzy Szkolnej w Brześciu n/B. otwiera z początkiem bieżącego r. szkolnego wieczorowe kursy gimnazjum kodyfikacyjnego, obejmujące cztery wyższe klasy gimnaz. Otwarcie gimn. nastąpi w połowie września r. b.

Adres dla b. Wojewody Popieławskiego wykonał znany artysta malarz, p. Okuś.

Odczyt p. prof. Kochera o stworzeniu „Wolne Wszechnicy Sztuk Pięknych w Białymstoku” nie odbył się w sobotę dn. 23 sierpnia r. b.

Dziś dnia 25 sierpnia o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego pożegnania b. Wojewody p. Inż. Popieławskiego.

## Kino APOLLO

Na przedstawienie

o 7 i 10 w.

2 serie 12 aktów razem. Prosimy o przybywanie na wcześniejszy seans.

Na ogólne żądanie pozostaje jeszcze przez kilka dni na ekranie.

## PRZY KOMINKU

Ilustracja muzyczna ze śpiewem. Nad program: 1) Wszechpolski Zjazd Straz Ogiełowej 15-17 VII-1924, 2) Uroczystości poświęcenia standardu IV p. saperów w Sandomierzu w obecności P. Prezyd. Rzplitej.

## Kino „MODERN”

Dziś przez ostatni

„LYA DE PUTTI”

W najnowszej swej kreacji 6-aktów. dramacie życiowym

DZIECKO GÓR

Bajeczna gra — Wspaniała wystawa

MAO PROGRAM:

XXVI LETNI JUBILEUSZ B. O. S. O.

Zdjęcia filmowe święta strażackiego w dniu 17-go sierpnia 1924 r.

## Maszyny do szycia i rowery

Współpraca firm „DÜKKOPP” i „PFAFF”

Przedstawiciele

J. SUD i S. RYKIEWICZ

Białystok, ul. Lipowa Nr. 1, tel. 2.

## BACZNOŚĆ PANIENKI!

## SZKOŁA FLIRTU w BIAŁYMSTOKU.

Wyszukany dobór profesorów prowadzi będzie wykłady wysokich umiejętności

W klasie wstępnej:

o c z k o w a n i a

w klasie średniej młodzieży:

zalatności wdzięku i wytwórności

w klasie średniej wyższej:

zdobycie mężczyzn i głównych

zasad flirtu

w klasie wyższej:

szczegółowego sposobu flirtowania, potwier-

dzonych przykładami doświadczalnymi.

Dyrekcja zastrzega sobie ewentualne prawo zmian (lub uzupełnienia programu, w szczególności kursu do-

świadczającego, zależnie od zdolności słuchaczy.

Włodek Rola, Dyrektor Szkoły Flirtu.

Tymczasowe zgłoszenia: Białystok, Skrzynka pocztowa 104.

## Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, MOCHOWICZOWE, (ostre i przewlekłe)

Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w.

Kabinet od 4-6 i od 5-7 p.p.

W niedziele i święta od 11-1 p.p. od 4-5 p.p.

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

ul. Sienkiewicza 14, II piętro (m. 3).

## Dr. M. KACHALSON

ChOROBY WENERYCZNE-SKÓRNE

Białystok, ul. Kilińskiego 14, 8.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7.

## Reklama jest dzwignią przemysłu.

WARTOŚĆ PRZEMYSŁU: miejscowa — Złp. 450 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.

WARTOŚĆ PRZEMYSŁU: miejscowa — Złp. 450 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800.

Ogłoszenia tabularne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zarządu Prasy Powiatowej w Białymstoku, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Ubiad ogłoszeń drukarskich.

Wydawca i Redaktor: Antoni Łabędziński.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Wesoła 61.